

Sygn. akt *IV U 220/19*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2019 r.

**Sąd Okręgowy w Rzeszowie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:**

Przewodniczący: SSO Elżbieta Selwa

Protokolant: st. sekr. sądowy Dorota Saj

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2019 r. w Rzeszowie

sprawy z wniosku **R. L. (1)**

przy udziale **M. Ż. (1)**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.**

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek odwołania R. L. (1)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R.

z dnia 04.01.2019 r. znak: (...)

I. oddala odwołanie,

II. zasądza od wnioskodawcy R. L. (1) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. -

Sygn. akt IV U 220/19

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 21 maja 2019 r.

Decyzją z dnia 4 stycznia 2019 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. stwierdził, że M. Ż. (1) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach od 2 stycznia 2015r. do 30 czerwca 2015r i od 1 lipca 2015r. do 31 grudnia 2015r. jako zleceniobiorca u płatnika składek R. L. (1) oraz ustalił jednocześnie podstawę wymiaru składek na te ubezpieczenia oraz na ubezpieczenie zdrowotne.

Powołując się na ustalenia kontroli, ZUS wskazał w uzasadnieniu powyższej decyzji, że płatnik zawarł z M. Ż. (1) umowy o dzieło na w/w okresy i w ramach tych umów ubezpieczona wykonywała wyroby cukiernicze, przeważnie ciasteczka warszawskie z produktów cukierni i na sprzęcie płatnika składek. Czynności wykonywała w sposób ciągły, powtarzalny, według przepisu, były to proste czynności w wyniku, których powstawały produkty nie mające indywidualnego charakteru, a wynagrodzenie nie było zmniejszane w przypadku wadliwego wyrobu. Odwołując się do przepisu art. 627 kc Zakład stwierdził, że cechy zawartych z ubezpieczoną umów o dzieło pozwalają na zakwalifikowanie ich jako umów zlecenia, będących obowiązkowym tytułem ubezpieczenia.

R. L. (1) złożył odwołanie od powyższej decyzji, wnosząc o jej zmianę poprzez stwierdzenie braku podstaw do podlegania przez M. Ż. (1) obowiązkowym ubezpieczeniom a w konsekwencji i braku podstaw do uiszczenia przez płatnika składek ubezpieczeniowych.

Odwołujący się obszernie uzasadniał, że umowy łączące strony oraz sposób ich realizacji wykazywały cechy charakterystyczne dla umów zawartych w celu osiągnięcia konkretnego rezultatu - a zatem cechy typowe dla umów o dzieło, a nie umów zlecenia.

W odpowiedzi na odwołanie (...) Oddział w R. wniósł o jego oddalenie podtrzymując stanowisko wyrażone w zaskarżonej decyzji. Raz jeszcze podkreślił, że zatrudnienie M. Ż. (1) nie nosiło cech stanowiących o istnieniu umów o dzieło. Umowy nie zawierały oznaczenia dzieła, które miało powstać w wyniku ich wykonania.

M. Ż. (1) przychyliła się do stanowiska skarżącego R. L. (1).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

R. L. (1) prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Cukiernia (...) w G. i zawarł z M. Ż. (1) umowy nazwane umowami o dzieło. Pierwsza z umów została zawarta w dniu 2 stycznia 2015r. i określono w niej, że M. Ż. (1) zobowiązuje się wykonać dzieło polegające na „wypieku ciastek kruchych z surowca zamawiającego”, terminem ukończenia dzieła był 30 czerwca 2015r. a za wykonanie dzieła przysługiwało wynagrodzenie w kwocie 7 zł brutto na godzinę, zaznaczono też, że dzieło będzie wykonane w czasie nieperiodycznym. Drugą umowę o tożsamej treści strony zawarły w dniu 1 lipca 2015r. na okres do dnia 31 grudnia 2015r. Z tytułu realizacji tych umów R. L. (1) na podstawie rachunków wypłacił M. Ż. (1) kwoty brutto : 2 520 zł w dniu 30 czerwca 2015r.; 2 600 zł w dniu 30 września 2015r. i 2 500 zł w dniu 31 grudnia 2015r. M. Ż. (1) tych rachunków nie wypisywała a wynagrodzenie dostawała „do ręki”.

ZUS zawiadomił R. L. (1) i M. Ż. (1) o wszczęciu postępowania w sprawie podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania czynności na jego rzecz, w ramach umów zlecenia i ustalenia podstawy wymiaru składek. M. Ż. (1) zawierając umowy była już emerytką i godziła się na podpisanie umów o dzieło. R. L. nie stawiał M. Ż. jako wykonawcy jakichś szczególnych warunków ani nie sprawdzał umiejętności. M. Ż. (1) była wzywana do wykonywania czynności gdy było zamówienie na ciastka, przy czym były to na ogół ciastka (...) różniące się od siebie nadzieniem czy wielkością, wypiekane zgodnie z zamówieniem i na podstawie przepisu, a więc bez konieczności wskazówek ze strony R. L.. Czynności obejmowały przygotowanie ciasta, jego wyrób, pieczenie i pakowanie gotowych wypieków, co odbywało się w firmie (...). L., na jego sprzęcie i przy zapewnieniu przez niego produktów. Czynności były podobne do siebie, powtarzalne, wykonywane osobiście przez M. Ż..

Na podstawie wyników postępowania wyjaśniającego ZUS wydał zaskarżoną decyzję.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów oraz na podstawie zeznań stron. Przesłuchani w sprawie - M. Ż. (1) wykonująca pracę na rzecz wnioskodawcy jak i sam wnioskodawca R. L. (1) - przedstawili okoliczności nawiązywania współpracy i sposobu wykonywania umów, zeznając w sposób wiarygodny. Ustalając okoliczności w sprawie Sąd oparł się również na dowodach z dokumentów obejmujących postępowanie kontrolne prowadzone u płatnika składek oraz wydaną w sprawie decyzję. Treść i forma dokumentów nie budziły wątpliwości.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do ustalenia czy M. Ż. (1) posiadała tytuł do objęcia jej obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym ze względu na zatrudnienie przez płatnika składek R. L. (1) na podstawie umowy zlecenia. Niewątpliwie bowiem między stronami doszło do podpisania umów określonych jako umowy o dzieło, które jednak w przekonaniu organu rentowego nie skutkowały powstaniem takiego stosunku cywilnego a właściwym jest jego zakwalifikowanie jako umowy zlecenia. Ocena tego zagadnienia wymaga poczynienia ogólnych rozważań dotyczących kwalifikowania umów w razie wątpliwości z jakim rodzajem umowy faktycznie mamy do czynienia.

Jak wynika bowiem z treści art. 6 ust. 1 pkt.4 i art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998r o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. 2019/300) obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby świadczące pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Natomiast umowa o dzieło nie stanowi obowiązkowego tytułu ubezpieczenia społecznego.

Na wstępie już należy podkreślić, że nie ulega wątpliwości, iż o tym jaką umowę zawrzeć decydują przede wszystkim strony zgodnie z wynikającą z art. 353¹ kc zasadą swobody umów. Zasada ta polega w pierwszej kolejności na możliwości wyboru przez strony rodzaju stosunku prawnego, który będzie je łączył. Dotyczy to także wykonywania stale i za wynagrodzeniem określonych czynności, a więc stosunku prawnego określanego jako wykonywanie zatrudnienia w szerokim znaczeniu bowiem powszechnie przyjmuje się, że zatrudnienie może być wykonywane na podstawie stosunku cywilnoprawnego lub stosunku pracy. Należy jednak zauważyć, że w systemie ubezpieczeń społecznych nie są rzadkie przypadki, w których nawet zgodnie nazwana przez strony umowa nie jest tą, która stanowi tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym (por. przykładowe spory na tle kwalifikacji prawnej umów o świadczenie usług w orzecznictwie Sądu Najwyższego - wyroki: z 08.01.1999

r., II UKN 403/98, OSNP 2000/5/194; z 28.03.2000 r., II UKN 386/99, OSNP 2001/16/522; z 30.06.2000 r., II UKN 614/99, OSNP 2002/ 1/23; uchwała z 12.04.1994 r., I PZP 13/94, OSNP 1994/3/39).

Zasada swobody umów stwarza podmiotom możliwość kształtowania stosunków zobowiązaniowych innych niż typowe. W pełni podzielić należy jednak stanowisko, zgodnie z

którym zasada swobody umów nie ma charakteru bezwzględnego, a zadaniem sądu rozpoznającego daną sprawę jest ocena łączącego strony stosunku zobowiązaniowego pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, zasadami współzycia społecznego, jak również zgodności z właściwością (naturą) stosunku prawnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2008 r., II CSK 28/08, lex 420865). Dodać też trzeba, że zgodnie z art. 65 § 1 kc o istocie i charakterze konkretnej umowy nie decyduje nazwa określona przez strony, lecz zamiar i cel stron, tj. treść świadczenia przyjętego do realizacji przez zleceniobiorcę, a więc rodzaj pracy, sposób jej świadczenia, jej charakter oraz warunki jej wykonywania. Treść stosunku prawnego nie może sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego (art. 353'kc).

Wskazać w tym miejscu należy też, że ZUS ma możliwość zakwestionowania ważność formalnie zawartej umowy na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych (por. wyrok z dnia 23.02.2005r. III UK 200/04 , OSNP 2005/18/292) w tym także przedmiotowych umów o dzieło. Zgodnie z art. 68 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2015 r. poz. 121) do zakresu działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych należą między innymi stwierdzanie i ustalanie obowiązku ubezpieczeń społecznych oraz kontrola wykonywania przez płatników składek i ubezpieczonych obowiązków w zakresie ubezpieczeń społecznych. Wobec takiego stanu rzeczy, w niniejszej sprawie rzeczą Sądu było dokonanie oceny prawnej sporu zaistniałego między wnioskodawcą a ZUS.

Zgodnie z treścią art. 734 § 1 kc przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym stosownie do art. 750 kc przepisy o zleceniu stosuje się do świadczenia usług, a więc czynności o charakterze faktycznym, które nie muszą prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. W odróżnieniu od umowy o dzieło, umowa zlecenia oraz umowa o świadczenie usług są umowami starannego działania. Oczywistym jest, że umowa zlecenia także zmierza do osiągnięcia pewnego rezultatu, który jednak nie jest zaakcentowany jako konieczny do osiągnięcia. Nie wynik zatem, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia, tj. elementem przedmiotowo istotnym. Natomiast przez umowę o dzieło, zgodnie z art. 627 kc, przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Wykonanie dzieła oznacza określony proces pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu ustalonego przez strony już w momencie zawierania umowy. W umowie tej konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, w

postaci materialnej bądź niematerialnej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 21 grudnia 1993 r., III AUr 357/93, *legalis* 33301). Dzieło jest więc tworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób umożliwiający jego późniejszą weryfikację. W przypadku rezultatu materialnego, samoistną wartością, dla której osiągnięcia strony zawarły umowę o dzieło, jest konkretna rzecz, np. wykonany na zamówienie mebel, wyremontowany lokal (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11 lipca 2013 r., III AUa 2092/12, *lex* 1353677). W orzecznictwie wskazuje się, że jednymi z wyznaczników odróżniających czynności świadczone w ramach umowy o dzieło od zadań wykonywanych w ramach umowy zlecenia są: 1) konieczność określenia dzieła z góry, w umowie; 2) powstanie w wyniku działań przyjmującego zamówienie konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu; 3) weryfikowalność tego rezultatu ze względu na istnienie wad (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 11 września 2013 r., III AUa 205/13, *lex* 1438167). Istotą umowy o dzieło jest więc zawsze osiągnięcie umówionego przez strony konkretnego, zindywidualizowanego i sprawdzalnego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej, a nie - jak w przypadku umowy zlecenia - staranne działanie. W wyroku z dnia 26.01.2006 r. (III AUa 1700/05, OSA 2008/3/5) Sąd Apelacyjny w Lublinie słusznie stwierdził, że istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Na powtarzalność podejmowanych czynności w określonym przedziale czasowym jako element przemawiający za umową zlecenia a nie umową o dzieło zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 06.04.2011 r. (II UK 315/10, *lex* 885011).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy podkreślić, że strony zawarły pisemne umowy o dzieło, które jednak w przekonaniu Sądu Okręgowego nie zmierzały do uzyskania określonego rezultatu - dzieła, ale do wykonywania powtarzających się czynności w określonym przedziale czasowym. Przytaczając twierdzenia M. Ż. (1) złożone w trakcie przesłuchania w toku prowadzonej przez ZUS kontroli, jak i przed Sądem, należy wskazać, że w półrocznych okresach na jaki zawarte były umowy pozostawała ona w gotowości do wykonywania na wezwanie R. L. (1) czynności określonych w umowie jako „wypiek ciastek kruchych z surowca zamawiającego” a co obejmowało cały proces - poczynając od przygotowania ciasta do zapakowania gotowych ciasteczek. Czynności takie były wykonywane na bieżąco przez w/w, w zależności od zamówień klientów i w dacie zawierania umów nie było wiadomo jakie wyroby będą wytworzone przez M. Ż. (1). Wynagrodzenie było umówione za godzinę pracy, niezależnie od ilości czy jakości wypieku.

Powyższe elementy niewątpliwie wskazują na staranne działanie a nie na realizację umowy rezultatu, który byłby dziełem w rozumieniu art. 627 kc. Strony umowy w żaden sposób nie dookreśliły przedmiotu umowy jako jednego lub nawet kilku dzieł. Taka forma tj. sprowadzająca się do wypieku ciastek - w zależności od potrzeb zamawiającego klienta, nie może być uznana za umowę o dzieło albowiem nie wynikał z niej obiektywnie uchwytne zindywidualizowany i z góry określony, pewny rezultat. Skoro strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących rzekome dzieło nie było możliwości przeprowadzenia sprawdzianu na istnienie wad fizycznych. Za niezasadny należy uznać pogląd, aby umowa mająca za przedmiot powtarzalne, niemożliwe do określenia z góry co do ilości i rodzaju usługi, świadczone systematycznie a przy tym w zależności od potrzeb drugiej strony, pozwalała jednocześnie uznać, że były wykonywane odrębne (indywidualne) umowy o dzieło. M. Ż. (1) w ramach zawartych terminowych umów pozostawała w gotowości do pracy polegającej na powtarzalnym wykonywaniu czynności niezbędnych przy wypieku ciasteczek i w miarę potrzeb takie czynności wykonywała. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 marca 2017 r. (II UK 747/15, *lex* 2271457) - przedmiotem umowy o dzieło nie może być osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. Tego rodzaju czynności są natomiast charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności. Trzeba też mieć na względzie, że stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło nie ma charakteru zobowiązania trwałego (ciągłego). Stanowi zobowiązanie do świadczenia jednorazowego i to po obu stronach tego stosunku zobowiązaniowego. Zarówno świadczenie zamawiającego jak i wykonawcy dzieła uznawane są za świadczenia jednorazowe, a jego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła. Czas ten jest zatem z zasady warunkowany właściwościami samego dzieła, determinowany przez jego wykonawcę a nie zamawiającego. W niniejszej sprawie strony zakreśliły półroczny przedział czasowy trwania umów, bez związku z właściwościami czynności jakie były do wykonania w ramach tych umów. Niewątpliwie przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem że nie budzi on wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. W doktrynie

i orzecznictwie wyrażany jest pogląd, że nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na rynku rezultatów pracy - materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi

wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Wypiek ciastek jaki został umówiony do wykonania przez M. Ż. (1) nie miał z góry określonych jakichkolwiek indywidualnych cech.

Sąd Okręgowy nie kwestionuje możliwości powierzania określonych czynności osobom zatrudnianym w ramach stosunków cywilnoprawnych, jednak musi się to odbywać z poszanowaniem porządku prawnego, w szczególności w zakresie wywiązywania się ze zobowiązań publiczno-prawnych. Jeżeli strony zawierają umowy o dzieło na wykonywanie prac o charakterze powtarzalnym, ciągłym, będących w istocie starannymi działaniami, to muszą liczyć się ze stwierdzeniem nieważności czynności prawnej. Zatem skutki prawne umów o dzieło zawartych w przedmiotowej sprawie należy oceniać tak, jak dla umów zlecenia. Umowy o dzieło zawarte przez wnioskodawcę z M. Ż. (1) mają charakter czynności pozornej co skutkuje ich nieważnością a w miejsce nieważnych umów należy uznać istnienie ważnych umów zlecenia stanowiących tytuł do objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi - tak jak zasadnie uczynił to ZUS w zaskarżonej decyzji. Zgodnie bowiem z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Pomiędzy R. L. (1) a M. Ż. (1) doszło do zawarcia umów zlecenia, co uzasadniało objęcie jej ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi i wypadkowym zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej a w konsekwencji i ustalenie podstawy wymiaru składek .

Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 kpc oddalił odwołanie R. L. (1), uznając, że zaskarżona decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. jest zgodna z przepisami prawa. Orzekając o kosztach zastępstwa procesowego organu rentowego Sąd zastosował regułę wynikającą z art. 98 kpc i stawkę obowiązującą w sprawach o podleganie ubezpieczeniom społecznym.